

Sygn. akt **IIK 1228/12 (1 Ds. 2753/12)**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

W., dnia 25 lutego 2014 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Statkiewicz

Protokolant: Marta Brodala

przy udziale Małgorzaty Rutowskiej Prokuratora Prokuratury Rejonowej dla Wrocławia - Śródmieście

po rozpoznaniu sprawy

M. R. (2) syna K. i A. z domu Z.

urodzonego (...) w O.

oskarżonego o to, że

1. w dniu 27 maja 2012 roku we W., znieważył słowami powszechnie uznanymi za obelżywe funkcjonariusza Policji post. K. B., podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych,

tj. o czyn z art. 226 § 1 k.k.

2. w dniu 27 maja 2012 roku we W., opluwając oraz kilkakrotnie kopiąc w nogi funkcjonariusza Policji sierż. K. G. naruszył jego nietykalność cielesną, podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych,

tj. o czyn z art. 222 § 1 k.k.

* * *

I. uznaje oskarżonego **M. R. (2)** za winnego popełnienia czynu, opisanego w pkt 1 części wstępnej wyroku i za to na podstawie art. 226 § 1 k.k. wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. uznaje oskarżonego **M. R. (2)** za winnego popełnienia czynu, opisanego w pkt 2 części wstępnej wyroku i za to na podstawie art. 222 § 1 k.k. wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. łączy kary pozbawienia wolności wymierzone oskarżonemu i orzeka wobec niego karę łączną 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności zawiesza oskarżonemu warunkowo na okres 3 (trzech) lat próby;

V. na podstawie art. 63 § 1 k.k., na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres zatrzymania w dniach od 27.05.2012 r. do 29.05.2012 r.;

VI. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych, w tym opłaty, zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt: II K 1228/12

UZASADNIENIE

W sprawie Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 27 maja 2012 roku około godziny 18.00, na polecenie oficera dyżurnego K. W., pokrzywdzeni, tj. sierż. K. G. oraz post. K. B. udali się na ul. (...) gdzie miała mieć miejsce awantura w sklepie. Zgłaszającą była M. M., która oświadczyła, że do jej sklepu przyszedł nietrzeźwy mężczyzna, który zaczął się awanturować, gdyż nie chciała mu sprzedać piwa. Mężczyzna ten groził jej, wyzywał, a następnie wyszedł ze sklepu. Według opisu M. M. mężczyzna ten ubrany był w szarą bluzę, spodnie $\frac{3}{4}$ i miał ze sobą psa rasy husky.

Dowód: - zeznania pokrzywdzonego K. G. (k. 6)

- zeznania pokrzywdzonego K. B. (k. 10)

- częściowo wyjaśnienia oskarżonego (k. 19)

W trakcie penetracji terenu przy (...), przy brzegu O., funkcjonariusze zauważyli mężczyznę odpowiadającemu rysopisowi M. M.. Pokrzywdzeni podeszli do niego i go wylegitymowali.

W tym momencie mężczyzna ten powiedział do post. K. B., „ty pało do lania czego ode mnie chcesz ch...u, wal się szmato”. Mężczyzna ten nie chciał podporządkować się wydawanym poleceniom. Wobec tego, w stosunku do oskarżonego, zostały zastosowane chwytły obezwładniające

i kajdanki. Z uwagi na powyższy fakt, bacząc na to, iż mężczyzna znajdował się pod wpływem alkoholu, swoim zachowaniem stwarzał zagrożenie dla życia i zdrowia swojego oraz innych osób, pokrzywdzeni podjęli decyzję o przewiezieniu go do Izby Wytrzeźwień.

Dowód: - zeznania pokrzywdzonego K. G. (k. 6)

- zeznania pokrzywdzonego K. B. (k. 10)

- protokół doprowadzenia osoby w celu wytrzeźwienia z 27/05/2012 (k. 2)

Z uwagi na to, iż oskarżony nie miał wówczas przy sobie żadnych dokumentów, pokrzywdzeni udali się z nim do miejsca jego zamieszkania, gdzie matka oskarżonego – A. R. potwierdziła jego tożsamość. Kobiecie został również przekazany pies należący do oskarżonego.

Dowód: - zeznania pokrzywdzonego K. G. (k. 6)

- zeznania pokrzywdzonego K. B. (k. 10)

- wyjaśnienia oskarżonego (k. 19)

- zeznania matki oskarżonego – A. R. (k. 72)

W trakcie dojazdu na Izbę Wytrzeźwień oskarżony próbował uderzyć pokrzywdzonego K. G., a następnie w czasie oczekiwania na przyjęcie oskarżony opluł ww. pokrzywdzonego oraz kilkakrotnie kopnął go w nogi – czym naruszył nietykalność pokrzywdzonego K. G.. Pokrzywdzony ten nie odniósł jednak żadnych obrażeń w związku z zachowaniem oskarżonego, nie korzystał również z pomocy lekarza. Nietykalność pokrzywdzonego K. B. nie została naruszona, pokrzywdzony ten nie odniósł również żadnych obrażeń w związku z tą interwencją.

Dowód: - zeznania pokrzywdzonego K. G. (k. 6)

- zeznania pokrzywdzonego K. B. (k. 10)

Zgodnie z przeprowadzonym badaniem na zawartość alkoholu oskarżony w chwili zatrzymania miał 1,29 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu

Dowód: - zeznania pokrzywdzonego K. G. (k. 6)

- zeznania pokrzywdzonego K. B. (k. 10)

Oskarżony M. R. (2) (syn K. i A. z d. Z.) urodził się w dniu (...) w O.. Zamieszkały we W. przy ul. (...). Posiada wykształcenie gimnazjalne. Zatrudniony jest w firmie (...) na stanowisku zbrojarza, z czego osiąga dochody ok. 1500 zł miesięcznie. Oskarżony jest kawalerem. Nie ma nikogo na utrzymaniu. Nie posiada majątku. Był już karany sędownie za występki z art. 278 § 1 k.k. oraz art. 278 § 3 k.k..

Dowód: - protokół przesłuchania podejrzanego (k. 17)

- informacja o osobie z Krajowego Rejestru Karnego (k. 23)

Oskarżony w trakcie składania wyjaśnień nie przyznał się do zarzucanych mu czynów. W toku rozprawy głównej oskarżony po przedstawieniu mu zarzutu stwierdził, iż jego treść zrozumiał i że raczej nie przyznaje się do jego popełnienia. Oskarżony wyjaśnił jednak, iż kojarzy całe zajście związane ze sprzedawczynią aczkolwiek z uwagi na stan upojenia alkoholowego nie przypomina sobie niektórych rzeczy. Podobnie w przypadku zdarzenia z policjantami. Oskarżony w wyjaśnieniach złożonych w toku rozprawy głównej wskazał, iż wydawało mu się, że nic takiego nie zrobił, aczkolwiek jeżeli taka sytuacja wynikła to chce za to przeprosić.

Dowód: - wyjaśnienia oskarżonego k. 19, 67

Wyjaśnienia oskarżonego nasuwają szereg wątpliwości, skutkujących zakwestionowaniem przez Sąd ich wiarygodności. Po pierwsze, wyjaśnienia oskarżonego są mało konkretne i niekonsekwentne, a co za tym idzie niespójne. Oskarżony wielu rzeczy nie pamięta, sam kwestionując swoją pamięć.

Sąd uznał natomiast za wiarygodne i odpowiadające prawdzie zeznania K. G. oraz K. B.. Co prawda, zauważył nieprawidłowości w sposobie sporządzania protokołów z zeznań tych świadków, nie sposób bowiem nie zauważyć, że brzmią niemal identycznie, co wskazuje, że przy ich spisywaniu posłużono się metodą „kopiuj-wklej”. Pomimo tego jednak Sąd uznał zeznania za wiarygodne. Po pierwsze w ocenie Sądu jeden ze świadków- K. G. przesłuchiwany jako pierwszy- dokonał prawidłowego opisu całego zdarzenia, natomiast przy sporządzaniu drugiego protokołu w sposób nieuprawniony posłużono się pierwszym. Fakt zaaprobowania takiej treści zeznań przez drugiego policjanta K. B. wynika zdaniem Sądu z tego, że obaj uczestniczyli w tym samym zdarzeniu, obserwowali go jednocześnie z tego samego miejsca, nie było ono skomplikowane. Dokonując takiej oceny zeznań pokrzywdzonych Sąd uwzględnił też okoliczność nie doszukania się po stronie świadków żadnych przesłanek, wskazujących, że świadkowie byli stronniczy, nie zachowali bezstronności. Wskazuje na to chociażby okoliczność, że wyraźnie zeznawali, że co do drugiego z funkcjonariuszy nie doszło do naruszenia nietykalności cielesnej.

Zwrócić także należy na zeznania świadka J. K., który nie wykluczył, iż z uwagi na identyczne zeznania pokrzywdzonych przygotował protokół do podpisu – stąd jednobrzmiące zeznania pokrzywdzonych.

Sąd dał wiarę świadkowi A. R.– świadek zeznała bowiem, iż pokrzywdzeni nic nie mówili na temat zachowania oskarżonego, zapewniali ją jedynie, że wszystko jest w porządku. W zasadzie jej rolą było tylko potwierdzenie tożsamości oskarżonego oraz zaopiekowanie się psem należącym do jej syna - M. R. (2).

Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego za niewiarygodne albowiem pozostają one w rażącej sprzeczności co do przebiegu zdarzenia z pozostałym materiałem. W ocenie Sądu stanowią one nieudolną realizację prawa do obrony. Oskarżony początkowo nie przyznając się do zarzucanych mu czynów, później z kolei podniósł, iż raczej nie przyznaje się do zarzucanego czynu, a także z góry przeproszał za jego zachowanie jeżeli miało miejsce. Także obrona początkowo wносиła o uznanie oskarżonego za winnego i ewentualne rozważenie kwestii umorzenia postępowania, gdzie ostatecznie wniosła o uniewinnienie (k. 104 i k. 113).

Wiarygodność pozostałych dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, nie budzi wątpliwości, zostały sporządzone prawidłowo, nie została też zakwestionowana przez żadną ze stron.

Sąd zważył, co następuje:

Na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów ocenionych swobodnie, z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego Sąd doszedł do przekonania, że oskarżony M. R. (2) swoim zachowaniem wyczerpał znamiona przestępstw z art. 226 § 1 kk i art. 222 § 1 kk, a jego wina i sprawstwo nie budzą wątpliwości.

Pierwszy z tych przepisów penalizuje zachowanie polegające na znieważeniu funkcjonariusza publicznego poprzez używanie słów uważanych za powszechnie obelżywe podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych przez post. K. B., drugi natomiast polega na naruszeniu nietykalności cielesnej sierż. K. G. podczas i związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych poprzez oplucie i kopanie funkcjonariusza w nogi.

W przedmiotowej sprawie oskarżony dopuścił się przestępstwa z art. 226 § 1 kk wobec post. K. B. albowiem używając słów powszechnie uważanych za obelżywe, do których niewątpliwie należą słowa „chuju”, „szmato”, „wal się”, znieważył funkcjonariusza publicznego znajdującego się wówczas na służbie i wykonującego swoje obowiązki służbowe. W przedmiotowej sprawie doszło do znieważenia bezpośredniego, albowiem sam pokrzywdzony był przy tym obecny. Zachowaniem oskarżonego naruszona została godność i powaga funkcjonariusza.

Odnosząc się do przestępstwa z art. 222 § 1 kk należy wskazać, iż oskarżony swoim zachowaniem wypełnił ustawowe znamiona przestępstwa naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariusza publicznego podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych. Działanie oskarżonego naruszyło bowiem swobodę dysponowania ciałem przez funkcjonariusza

i zagwarantowaną jemu, tak jak każdemu człowiekowi, wolność od fizycznych oddziaływań na jego ciało. Kopanie i uderzanie funkcjonariusza niewątpliwie naruszało jego nietykalność cielesną.

Tym samym Sąd uznał, iż wina oskarżonego nie budzi wątpliwości i jest rozpoznawalna w niniejszej sprawie. Oskarżony miał bowiem możliwość zachowania zgodnego z prawem lecz tego nie uczynił. Nie zaszły także żadne okoliczności mogące w danym wypadku niniejszą winę wyłączyć.

Do okoliczności obciążających Sąd zaliczył uprzednią karalność oskarżonego z art. 278 § 1 i art. 278 § 3 kk.

W ocenie Sądu, biorąc pod uwagę stopień winy oskarżonego, stopień społecznej szkodliwości przypisanych mu czynów, jak również właściwości i warunki osobiste oskarżonego, właściwe będzie zastosowanie kary pozbawienia wolności w wymiarze po 6 miesięcy za każdy z opisanych powyżej czynów.

Sąd, opierając się na art. 85 i 86 § 1 kk., zważając, iż sprawca popełnił dwa przestępstwa zanim zapadł pierwszy wyrok, złączył obie tożsame kary, wymierzając oskarżonemu karę łączną 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności.

Sąd, zwracając w szczególności uwagę na zachowanie się oskarżonego po popełnieniu przestępstwa, w szczególności przeproszenie pokrzywdzonych, zawiesił wykonanie orzeczonej kary w granicach ustawowo określonego okresu próby, tj. 3 (trzech) lat.

Wymierzenie kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby jest adekwatne do wagi popełnionego przez oskarżonego czynu i ma za zadanie przede wszystkim spełnić względem niego cel wychowawczy, aby ustrzec oskarżonego od podobnych zachowań w przyszłości. W ocenie Sądu wymierzona kara wpłynie na oskarżonego i skłoni go do tego, by zastanowił się nad swoim postępowaniem, by zrozumiał, że należy stosować się do obowiązujących norm w zakresie poszanowania godności urzędów państwowych. Ponadto w ocenie

Sądu wymierzona kara skłoni oskarżonego do tego, aby zanim użyje słów używanych za powszechnie obelżywe w stosunku do funkcjonariusza publicznego lub innej osoby, zastanowi się nad konsekwencjami ich użycia.

Sąd zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych, zważając przede wszystkim na niewielkie dochody osiągane przez oskarżonego. Tym samym zaliczył je na rachunek Skarbu Państwa.

/-/ SSR Anna Statkiewicz